

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko-Nowogródzkim

Zjazd działaczy wiejskich odbędzie się w niedzielę

WARSZAWA (Pat). W dniu 14 b. m. odbędzie się w Warszawie ogólnopolski zjazd działaczy wiejskich.

Na zjeździe wygłosi przemówienie p. Adam Koc. Przemówienie p. Adama Koca będzie o godz. 13.10 transmitowane przez wszystkie rozgłośnie polskiego radia.

Zjazd rozpocznie się o godz. 9 na bożniście w katedrze św. Jana, po czym uczestnicy zjazdu udadzą się do Belwederu, celem oddania hołdu 4. p. Marszałkowi Piłsudskiemu, na stępie zaś złożą wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Obrady zjazdu rozpoczną się o godz. 13 w sali rady miejskiej.

Celem umożliwienia ludności wiejskiej wysłuchania przy odbiornikach radiowych ważniejszych przemówień oraz przebiegu obrad, zarząd centralny związku pracowników samorządu terytorialnego R. P. prosi swych członków, a zwłaszcza sekretarzy gminnych, ażeby zorganizowali zbiorowe słuchanie transmisji radiowej ze zjazdu.

Pomoc dla ludności Ziemi Wschodnich

Odpowiedź na interpelację pos. Janiny Prystorowej

WARSZAWA (PAT). — Do Pana Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej w miejsc.

Na interpelację posłanki Janiny Prystorowej z dnia 20 stycznia br. mam za szczyt odpowiedzieć co następuje:

Celem przyjęcia z pomocą głodującej ludności woj. wileńskiego wystąpiłem na razie z wnioskiem, na który już uzyskałem zgodę Pana Prezesa Rady Ministrów i Pana Ministra Skarbu o powiększenie do końca bieżącego roku budżetowego drogiej wremont kredytów, przeznaczonych na pomoc dla ludności dotkniętej klęskami żywiołowymi o 100 tys. złotych.

Z tej sumy przekazano już w dniu 22 lutego br. kwotę 50 tys. zł., pozostała zaś kwota przekazana będzie w miesiącu bież. Ponadto w styczniu br. poleciłem przekazać doraźnie z kredytu przez naczonego na wspomniane cele 2 tysiące złotych.

Niezależnie od pomocy państwowej, ogólnopolski obywatelski komitet pomocy bezrobotnym przeznaczył na pomoc dla ludności woj. wileńskiego prócz środków uzyskanych w czasie zbiórki powszechnej i prócz środków w naturze: w grudniu 1936 r. — 80 tys., w styczniu 1937 r. — 70 tys., w lutym 1937 r. — 440 tys.

W tych samych rozmiarach zamierzam

Biła się Żydzi między sobą

RYGA (Pat). Z Kowna donoszą, że pod czas zjazdu żydowskiego bloku narodowego w udziałem ortodoksów, gdzie jako goście byli obecni sjonisci rewizjonści ze strony Związku Żydów, doszło do bójki z tymi gośćmi, w wyniku której 40 mocno połamanych wyniesiono z lokalu.

Komunikaty organizacyjne sekretariatu O. Z. N.

WARSZAWA, (PAT). — Sekretariat Obozu Zjednoczenia Narodowego komunikuje: Prezydium Organizacji Miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego opracowało już tymczasowy regulamin dla powstających oddziałów obozu. Regulamin ten został zatwierdzony przez szefa obozu p. Kocę oraz wyłoniono już kilka sekcji, które rozpoczynają pracę.

Sekcje te mają znaczenie wewnętrzne, gdyż zadaniem ich jest przeprowadzanie poszczególnych zagadnień i problemów oraz przedkładanie wniosków władzom organizacyjnym. Dotychczas utworzono sekcje: polityczną, gospodarczą, pracowniczą, społeczną, kulturalną i wolnych zawodów.

Niemcy zaprosili parlamentarzystów angielskich do Berlina

PARYŻ (Pat). Agencja Havasa donosi z Londynu: Niektórzy parlamentarzyści z Labour Party otrzymali za prośbą do przybycia do Niemiec, w związku z czym przybędzie prawdopodobnie do Londynu kilka osób z niemieckich, w celu omówienia szczegółów tej podróży.

Kilku zaproszonych parlamentarzystów oświadczyło, iż z warunków przyjęcia przez nich zaproszenia bę-

dzie możliwość spotkania się z laureatem nagrody pokojowej Nobla Karolem von Ossietzkim i uzyskanie obietnicy zwolnienia kilku socjalistów i paucyfistów znajdujących się obecnie w obozie koncentracyjnym.

Inni członkowie grupy mają przyjąć zaproszenia, o ile będą mogli zabrać z sobą tłumacza według własnego wyboru i zwiedzić obozy koncentracyjne, które same wybiorą.

700 milionowa pożyczka w Rzeszy została całkowicie pokryta

BERLIN, (PAT). — Rozpisana niedawno nowa 500 milionowa pożyczka wewnętrzna Rzeszy została rozszerzona o dalsze 200 mln. marek. Według wyjaśnień urzędowych, zwiększenie rozmiarów pożyczki nastąpiło rzekomo na życzenie konsorcjum bankowego, które drogą wyłożenia dalszych 200 mln. pragnie zadoczyć uczynić silnemu zapotrzebowaniu

lokaty. W tej chwili trwa jeszcze subskrypcja na asygnaty pożyczki w sumie 400 mln. marek. Zaznaczyć należy, że 100 mln. było już subskrybowanych przed ogłoszeniem pożyczki. Razem z dodatkową kwotą 200 mln. marek ogólna wysokość nowej pożyczki wewnętrznej Rzeszy wynosi 700 mln. marek.

Redaktorów „prasy czerwonej” niesłusznie aresztowano

WARSZAWA, (PAT). W związku z zatrzymaniem w dniu 9 marca r. b. przez organa śledcze redaktora „Expressu Porannego” p. Bolesława Hensla, redaktora „Kurier Czerwony” (Dobrego Wieczoru) p. Stanisława Kapuścińskiego i redaktora „Dziennika” p. Mieczysława Krępkowskiego, przeciwko którym tego bezprawnego zatrzymania wdrożono dochodzenia.

Wymienieni redaktorzy z redaktorem na czele wydawnictwa „Domu Prasy” p. Henrykiem Butkiewiczem na czele, dnia 10 marca r. b. zostali przyjęci przez p. ministra sprawiedliwości W. Grabowskiego i p. wiceministra spraw wewnętrznych J. Paclorkowskiego i otrzymali pełną satysfakcję za zasło-

owanie wobec redaktorów trybu postępowania, niezgodnego z obowiązującymi przepisami.

Ministerstwo spraw publicznych powstaje w Łotwie

RYGA, (PAT). — Rada ministrów postanowiła powołać do życia ministerstwo spraw publicznych, do kompetencji którego należeć będą zagadnienia prasy, propagandy, informacji, siewarzystwa i straży obywatelskich. Nowe ministerstwo będzie utworzone dn. 1 kwietnia.

Ostatnia droga do zaopatrywania Madrytu dziś zamknie się

Oddziały włoskie atakują Madryt

MADRYT (Pat). Korespondent Havasa podaje, że w dniu wczorajszym w prowincji Guadalupe wzięto do niewoli dalszych 5-ciu jeńców włoskich. Jeden z nich, sierżant Placido oświadczył, że na odcinku Guadalupe operacje prowadzone są przez dywizję włoską, liczącą co najmniej 7.000 ludzi, część 3-ciej dywizji i batalion 530. Sierżant nie wie, do której dywizji należy ten batalion.

W Sigüenza znajdują się oddziały trzeciej dywizji zwanej „czarne pióra”. Jeniec twierdzi, że wszystkie te wojska są włoskie, lecz znajdują się również niemieckie. Dowódcą drugiej dywizji jest gen. Coppi. Dywizja

ta składa się z 2-ech czy 3-ich grup, z których każda obejmuje 3 bataliony, dzielące się na 4 kompanie: 3 kompanie strzelców i jedną karabinową magazynową.

Całe dowództwo jest włoskie i każda dywizja liczy około 20 czołgów typu „arsenal”. Materiał wojenny i oficerowie obsługiający czołgi pochodzą z Włoch.

W końcu sierżant Placido zeznał, iż przybył do Hiszpanii na statku „Lombardia” wraz z 4.000 ludźmi. W kadryście widział inne statki włoskie z ludźmi i materiałem wojennym, zdaniem jego również włoskim.

RABAT (Pat). Powstańcy komunikat radiowy donosi: zmotywowana na kolumna gen. Moscardo czyni na drodze do Guadalajary dalsze postępy. Wzdłuż drogi przeprowadzają operacje oddziały kawalerii marokańskie.

Piechota i artyleria zajmują pozycje opuszczone przez oddziały rządu, które stawiają zacięty opór, skutkiem czego straty ich są olbrzymie. W ciągu ostatnich 36 godzin wojska powstańcze posunęły się naprzód o 52 km.

Lotnictwo powstańcze rozwija, mimo nieprzychylnych warunków atmosferycznych, ożywioną działalność. Akcja jego skoncentrowana jest głównie w bombardowaniu tyłowych pozycji przeciwnika, celem uniemożliwienia dostarczania rezerw. Jedną z lotniczych eskadr powstańczych bombardowała dziś port Barcelonie.

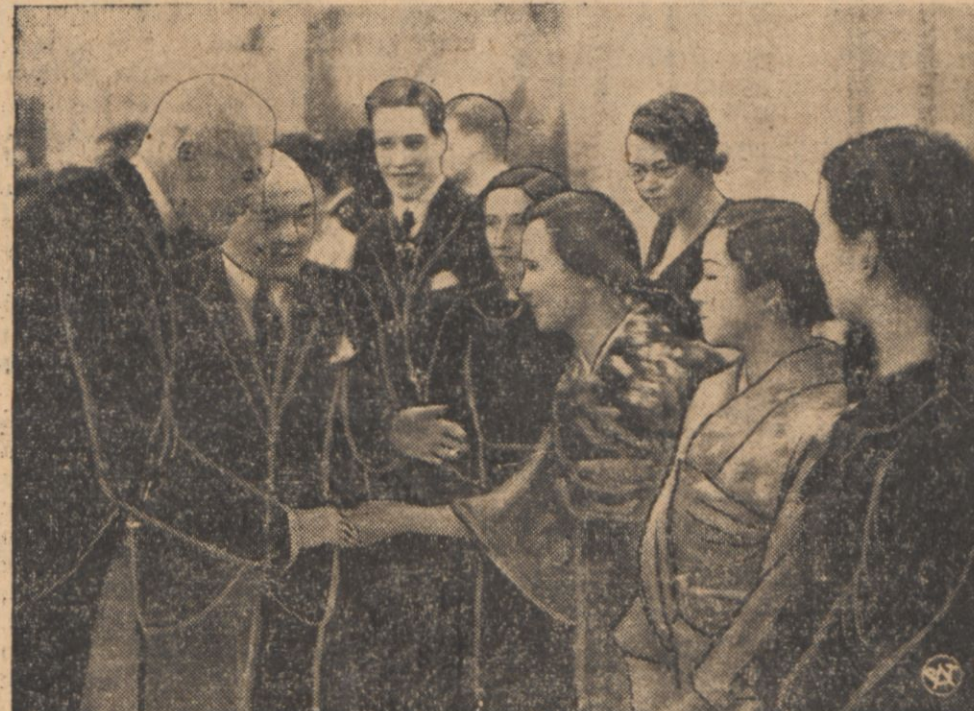
PARYŻ (Pat). Havas donosi z Sigüenza (po stronie powstańców): najbardziej doniosła walka odbyła się w dniu wczorajszym pod m. Brihuega, w której umocnił się doborowy batalion wojsk rządowych, znany pod nazwą „czerwonych lwów”. Po niedanej próbie frontalnego ataku, do wódca oddziału powstańczego związał przeciwnika ogniem z czoła, wysyłając dwa szwadrony kawalerii i oddział szybkiego czołgów na ostry skrzydło miejscowości. Dzięki wykorzystaniu terenu, manewr się udał i wojska rządowe po zaciętym oporze poddały się. Z chwilą zajęcia m. Brihuega, dolina Tajuna stoi dla powstańców otworem. Jedyną drogą za pomocą której odbywa się zaopatrywanie Madrytu, ma być w ciągu dnia jutrzejszego odcięta.

20 km. od Guadalajary

SEWILLA (Pat). Gen. Queipo de Llano w przemówieniu wygłoszonym wczoraj przez radio złożył najpierw hołd marynarce powstańczej, po czym nawiązując do operacji wojskowych oświadczył:

Obecnie dotarliśmy do Torija. o 20 km od Guadalajary. Kolumna p. Marzosa zajęła Jadraque, Neral

Uczestnicy konkursu Szopenowskiego na Zamku



Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie małżonki przyjął na Zamku Królewskim uczestników Konkursu Szopenowskiego. Na zdjęciu P. Prezydent Rzplitej, który wita się z przedstawicielkami grupy japońskiej.

Wręczenie Panu Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi wielkiej wstęgi orderu „Wschodzącego Słońca”



Pan Marszałek Śmigły-Rydz przyjął ministra pełnomocnego Japonii N. Ito, który wręczył mu w imieniu cesarza Japonii wielką wstęgę orderu „Wschodzącego Słońca”. Na zdjęciu Pan Marszałek Śmigły-Rydz, obok posła Japonii w otoczeniu osób towarzyszących przy wręczeniu orderu.

Ferie wielkanocne w szkołach do 1 kwietnia

WARSZAWA, (PAT). — Pan min. W. R. i O. P. prof. dr. Świętosławski przesunął w bieżącym roku szkolnym termin zakończenia ferii wielkanocnych na dzień 31 marca 1937 r. Zajęcia szkolne rozpoczną się zatem we czwartek dn. 1 kwietnia 1937 r.

O mało nie przepołowiony przez bombę statek francuski

MARSYLIA (Pat). Kapitan „Djebel Antar” po przybyciu do portu złożył raport o bombardowaniu statku przez samolot w czasie gdy znajdował się na szerokości Balearów.

Kapitan stwierdza, że samolot ten nadleciał z zachodu, t. j. do wysp Balearskich, podczas gdy statek znajdował się w odległości 78 mil od wybrzeży Minorcy. Był to jedyny samolot trzymotorowy koloru brązowego na kadłubie wymalowane miały pasy białe, a na sterze krzyż św. Andrzeja.

Samolot rzucił 4 czy 5 bomb. Pierwsza wybuchła obok statku, zapalając płótno na pokładzie, druga przebiła pokład, ponad nią, w kierunku steru, nie wybuchając jednak. Reszta bomb nie trafiła.

Polejka wraz z pirotechnikami rozebrała bombę znajdującą się na statku i stwierdziła, iż nie wybuchła ona, gdyż miała uszkodzony mechanizm zapalniczy. Gdyby jednak

doszło do wybuchu, to niewątpliwie statek musiałby zatonać, gdyż wylądował w miejscu trafienia, w połowie długości statku, musiałby przepołowić kadłub.

Mussolini w podróży do Libii

RZYM, (PAT). — Krążownik „Pola”, na którego pokładzie znajduje się Mussolini, o godz. 7 rano minął szkolny okręt włoski „Vaspucci”. O godz. 8.45 pierwsza eskadra, towarzysząca krążownikowi „Pola”, spotkała się z drugą eskadrą, dowodzoną przez admirała Bernotii.

Ministerstwo mianowało tymczasowego prezydenta Łodzi

WARSZAWA. — Pismem z dnia 9-go marca b. r. minister spraw wewnętrznych odmówił zatwierdzenia ponownego wyboru Norberta Barlickiego na prezydenta miasta Łodzi, dokonanego na posiedzeniu radnych miejskich w dniu 9 lutego r. b. Je dnocześnie p. minister spraw wewnętrznych w myśl przepisów ustawy samorządowej powołał tymczasowego prezydenta Miasta Łodzi Godlewskiego na tymczasowego prezydenta m. Łodzi.

W Sewilli przywrócono corridy



Skutkiem wybuchu wojny domowej w Hiszpanii przez dłuższy czas nie odbywały się walki byków, tak zw. corridy. Obecnie corridy znów się odbywają w celu podkreślenia pokojowego stanu w zajętej przez powstańców części kraju.

Jak można podwoić tempo budowy szkół

Z przemówienia p. senatora Beczko wicego wygłoszonego 10 bm. przy omawianiu budżetu Ministerstwa Oświaty, cytujemy interesujący ustęp dotyczący budowy szkół powszechnych.

P. Minister w swych przemówieniach dał wyraz tej trosce i zaznaczył, że obecny stan budownictwa szkół powszechnych, wynoszący zaledwie 2 i pół tys. izb rocznie jest niewystarczający, gdyż rozciągnąłby zaopatrzenie szkoły powszechnej w dobre lub znośne nawet lokale szkolne na 18 z górą lat, gdy tymczasem dzięki systematycznemu zwiększaniu etatów nauczycielskich uda się zapewnić w ciągu 4—5 lat zlikwidować zupełnie liczbę dzieci, pozbawionych szkoły. Jeżeli więc proces zaopatrzenia w lokale szkolne nie nadąży za procesem powiększania etatów szkolnych, stworzy się bardzo nieprzyjemna sytuacja, że będzie nauczycieli, ale nie będzie mógł przystąpić do nauki z braku szkół.

Z powyższych powodów p. Minister wysunął konieczność podwojenia co najmniej liczby obecnie budujących się szkół do 5 tysięcy izb rocznie, żeby wyrównać największe nasze braki w tej dziedzinie w ciągu najbliższych 9 lat. Nie wskazał, niestety, p. Minister drogi, która by mogła dać tak znaczne powiększenie środków na cele budownictwa. Będzie pomoc Państwa wyczerpywać się będzie 650 tysiącami zł. z ustawy inwestycyjnej i z budżetu Ministerstwa, gminy zaś miejskie i wiejskie, na których ciąży obowiązek ustawowy, pomimo wielkiego zrozumienia potrzeby budowy nie są w stanie podnieść, a tym bardziej podwoić swoich wydatków na ten cel.

Trzecie źródło, to środki płynące dobrowolnie od społeczeństwa za pośrednictwem Tow. Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych. Towarzystwo to, posiadające nadany sobie charakter towarzystwa wyższej użyteczności publicznej, działające od 1934 r., liczy obecnie około miliona członków i uczestników, zrębowanych w około 20 tysięcy kół, czerpiąc swe fundusze ze składek członkowskich, Dorocznego Tygodnia Szkoły Powszechnej, z ofiar, zbiorów i różnych imprez dochodowych. Zasiłki z budżetu Min. W. R. i O. P. są siłą konieczności niewielkie. Towarzystwo do dn. 1.1. r. b. przeznaczyło z górą 9 milionów złotych na budownictwo szkolne. Fundusze te Towarzystwo za pośrednictwem swych komórek organizacyjnych wypłaca samorządom miejskim i wiejskim w postaci pożyczek bezprocentowych długoterminowych (10 lat) do wysokości 25% kosztów budowy. Dzięki takiemu częściowemu udziałowi w budowie Towarzystwo wyzwała niejako z innych źródeł po prostu większą kwotę, przeznaczoną na budownictwo szkolne. Im większa kwota pieniędzy znajduje się w rozporządzeniu Towarzystwa, tym większe środki w pieniądzu oraz naturze będą uruchomione z różnych źródeł na budownictwo szkolne. Środki Towarzystwa Popierania Budowy, jako pochodzące z ofiarności społecznej, pomimo że są bardzo poważne, są z natury swej zmienne, co potwierdza rok obecny ze zmniejszonymi wpływami przeważnie z terenu szkolnego. Wobec powyższego na wiele znaczniejszych wpływów z tego źródła, jak 3 miliony złotych, na jakie opiewać będzie preliminarz tegoroczny, liczyć trudno.

O ile więc budownictwo szkolne powszechne ma być tak daleko posunięte naprzód, jak to mówił p. Minister, winna pomoc Państwa poważnie się zwiększyć. Na jaką kwotę i w jakiej formie? Chcąc o tym pokrótce powiedzieć, gdyż biorąc bliski udział w pracach Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Powszechnych, znam te sprawy dość dokładnie.

Pomoc Państwa może być zwiększona w gołowie i w naturze, t. j. w budulcu z lasów państwowych. Obliczenia moje przewidują budowę 2/3 szkół drewnianych i tylko 1/3 murowanych.

Zapotrzebowania gmin na drzewo w 1936/37 r. przekroczyły znacznie granicę górną kontyngentu 3 milionów złotych,

wyznaczonego przez Dyрекcję Lasów Państwowych. Obecnie przy zwiększonych cenach drzewa, zdwojone zapotrzebowanie obracałoby się w sumie o 8 milionów złotych. Sprzedaż dokonywana byłaby wobec wysokich cen drzewa z ulgą 50%, a nie jak dotąd 33%, bezprocentowo i na spłatę w okresie 7—20 lat, a nie, jak obecnie, z terminem 5-letnim. Gołównie subsydium musiałoby być zwiększone do 2 milionów złotych. Towarzystwo Popierania Budowy partycypowałoby kwotę 3 milionów złotych.

Dla prowadzenia skuteczniejszej akcji musiałoby nastąpić ześrodkowanie wszystkich sum finansowych w Towarzystwie Popierania Budowy, które by, wydając 25% we wszelkie gminy, zniewalało je do zebrania reszły środków, potrzebnych na projektowaną budowę.

Tak sobie wyobrażam realizację zamierzeń p. Ministra w przedmiocie budowy 5.000 izb szkolnych rocznie.

Lniarstwo — sprawa podstawowa

Gdy dzięki inicjatywie gen. Żeligowskiego poraz pierwszy sprawa lniarska wyszła na forum publiczne, społeczeństwo polskie odniosło się do niej z pewną rezerwą i pobłażaniem. Zarówno bowiem przed tym jak i po tem rzucano wiele hasła o znaczeniu „zasadniczym”, mających uzdrowić i ożłocić polską rzeczywistość gospodarczą. Wszak nie tak dawno są lata, gdy barwne afisze ukazywały wizję polskich autostrad i rzeki samochodów — a wizja ta pozostaje dotąd jedynie w wyobraźni jej twórców. To też nie należy się dziwić sceptycyzmowi społeczeństwa polskiego w odniesieniu do „wynalazków” gospodarczych, lecz raczej cieszyć, że istnienie jego jest jakby filtrem „chroniącym” życie gospodarcze przed przenikaniem doń nierealnych, a czasem wręcz szkodyliwych zamierzeń i pomysłów.

Sprawa lniarska podbiła sobie większą część rzeczowej opinii publicznej zarówno dzięki temu, że przeszła z wyjątkiem próby krytyki, jak i dlatego, że nadanie jej ogólnopolskiego znaczenia pokrywa się z interesem narodowym i ma wszelkie widoki realizacji. Pragnę podkreślić, że niepo dołba łączyć lnu i uprawy lniarskiej do ogólnego pojęcia produkcji rolniczej, na równi z owsem, jęczmieniem czy pszenicą; co najwyżej może na go zestawiać z zespołem tych roślin. Jak bowiem wymienione tu rośliny obok produktów hodowlanych stanowią podstawę surowcową w zakresie żywienia, tak len i konopie wraz z wełną są jedynym źródłem surowców włókienniczych w Polsce.

Wspomnieliśmy wyżej o kwestii motoryzacyjnej. Jest to wyjątkowo do bry przykład dla udowodnienia, że najbardziej nawet słuszny i atrakcyjny program nie może być zrealizowany, o ile nie ma do tego odpowiednich podstaw gospodarczych.

Nie wnikając się w powszechnie zresztą znane powody zastoju w dziedzinie motoryzacyjnej, pragnę tu skumulować zasadnicze motywy, na których może budować swą przyszłość akcja lniarska w Polsce.

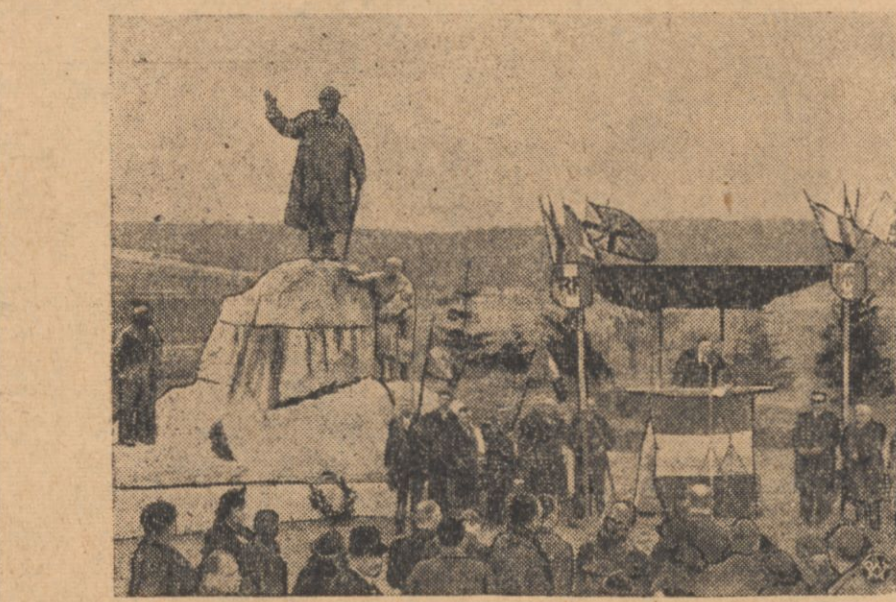
Warunki przyrodniczo-glebowe, zwłaszcza na terenie województwa północno-wschodnich, sprzyjają uprawie lnu, nadmiar zaś rąk roboczych i nie możność ich zatrudnienia stwarza szczególnie korzystne tło dla przeróbki tak pracochłonnej rośliny, jaką jest len. Niska zasobność drobnych gospodarstw i spadek ich rentowności w ostatnich latach, nie mówiąc już o możliwościach eksportowych, otwierają rynek zbytu na produkty lniarne nawet bez potrzeby wychylania się poza ramy warsztatu rolnego.

Na ostatnim zebraniu dyskusyjnym Związku Zawodowego Rolników z Wyższym Wykształceniem w Wilnie, prof. dr. J. Jagmin przedstawił stan lniarstwa w państwach Zachodniej Europy. Najbardziej uderza w tym referacie stwierdzenie dysproporcji, jaka zachodzi między rozmieszczeniem podstaw surowcowych i ośrodków przemysłu włókienniczego. Oto najpotężniejszy przemysł włókienniczy Anglii, Francji, Belgii, Niemiec przerabia zaledwie w 7 proc. własny surowiec, podczas gdy, jak to w dyskusji nad omawianym referatem podkreślił p. dyr. Maculewicz, w Polsce — obok mocnych podstaw surowcowych nie mamy właściwie przemysłu lniarskiego, lecz bawełniany i jutowo-liniowy.

Poza tym interesująca jest stała dążność państw zachodnio-europejskich do osiągnięcia samowystarczalności w zakresie włókienniczym, wyrażająca się w nieustannym przyroście powierzchni uprawy roślin włóknistych. Wyciągnąć stąd można pewne, daleko idące, wnioski dla rozwoju lniarstwa w Polsce. Oczywiście dążność do samowystarczalności włókien rzeźby wywołana jest względami obronności. Jak wielkie znaczenie przywiązują w Europie do tej sprawy świadczą polityka premiowania, popierania, a często i monopolizowania produkcji roślin włóknistych.

Polska na odcinku sprawy włókienniczej, jak i na wielu innych, ma niejedną rzecz do odrobienia, nie dość bowiem, że musi zwiększyć produkcję lnu, ale i stworzyć względnie przestawie istniejący przemysł na jego przeróbkę. Ponadto, wprawdzie kwestia przeludnienia rolniczego pozostaje, jak dotąd, w sferze polemiki i w tych warunkach lniarstwo może skutecznie przyczynić się do jego łagodzenia, to jednak jego napiecie i dynamika wzrasta, a pozytywna realizacja zamierzeń emigracyjnych (w pierwszym rzędzie sezonowych) jak to podkreśla prof. dr. W. Staniewicz, podderwać może jedną z podstaw rozwoju akacji lniarskiej — tanią robocizną.

W tych warunkach zarówno tej części przemysłu włókienniczego, która nie tylko słowem chce przekonać społeczeństwo o swojej polskości, jak i sferom lniarskim zależeć powinno,



Moment uroczystości, która odbyła się w tych dniach na cmentarzu Cocherel z okazji V-jej rocznicy śmierci Arystydesa Brianda. W dniu tym odsłonięto ku czci zmarłego pomnik.

Konkurs naukowy na pracę nad rakiem

Polski komitet do zwalczania raka, Instytut Radowy im. Skłodowskiej-Curie

kie-Curie i cały szereg instytucji poświęconych zwalczaniu raka ogłosiły konkurs naukowy na pracę nad rakiem, celem uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Prace winny być oryginalne, oparte na własnych doświadczeniach i spostrzeżeniach. Tematem pracy mogą być spostrzeżenia kliniczne i doświadczalne z zakresu nowotworów złośliwych. Prace konkursowe winny być nadesłane najpóźniej do 12 maja r. b. do Polskiego komitetu do zwalczania raka, Warszawa (Karowa 21). Do oceny prac powołany będzie sąd konkursowy, który przyzna trzy nagrody: I — 700 zł., II — 600 zł. i III — 300 zł.

Pierwsze działa zenitowe

W muzeum wojskowym w Monachium wystawiono na widok publiczny pierwsze działo przeciwlotnicze — jedno niemieckie, drugie rosyjskie. Działo to pochodzi z czasów wielkiej wojny i są rezultatem przystosowania zwykłego działu polowego do skonstruowanej „gospodarczo” lawety. W porównaniu z dzisiejszymi działami przeciwlotniczymi o skomplikowanej konstrukcji dział z roku 1916 wygląda, jak przedpołowe okazy i sprawia wrażenie prymitywnej zabawki.

PUDER • ROUGE • POMADKA DO UST

LASECQUE

niekierowane kosmetyki

PARIS

Miasto wariatów

3000 WARIATÓW NA WOLNOŚCI

Metoda leczenia chorych umysłowo poza obrębem zamkniętych zakładów, przez umieszczenie pacjentów w normalnym środowisku, znajduje obecnie coraz szersze zastosowanie. Istnieją miejscowości, gdzie ludność zawodowo trudni się tego rodzaju opieką nad chorymi, których przyjmują się do domów tak, jak gdyby byli członkami rodziny. Pierwsze miejsce w Europie zajmuje pod tym względem małe belgijskie miasteczko Gheel, w którym zamieszkuje, przebywając całkowicie na wolności, 3 tysiące wariatów.

Obiektem, który przyczynił się do tego rodzaju rozwoju miasteczka jest kościół św. Dąfne, znany z tego, że znajdująca się w nim statua patronki posiadać ma cudowną właściwość przywracania zdrowia obłąkanym.

Wiąże się o z pewną legendą, że kazana nam aż z VII wieku.

LEGENDA O ŚWIĘTEJ DAFNE.

W 600 roku rządził w Irlandii pewien pogański król. Jego piękna małżonka umarła, a monarcha oświadczył, że musi poślubić taką kobietę, która będzie do niej podobna. Wysłał więc jego rozjechał się po całym świecie, lecz po długich poszukiwaniach wrócił z niczym, oświadczaając swemu władcy, że prócz jego córki Dąfne, żadna kobieta na świecie nie jest podobna do zmarłej królowej. Król, nie mogąc oprzeć się swej namiętności, zażądał od córki, aby została jego żoną.

Dąfne, ochrzczona i wychowana przez matkę w religii chrześcijańskiej nie wiedząc co czynić, zwróciła się o pomoc do swego spowiednika Garbena, który doradził jej ucieczkę, a chcąc bronić ją od niebezpieczeństw, uciekł wraz z nią.

Król wyruszył natychmiast w poгон, lecz w Antwerpii stracił ich ślad. Zrezygnowany zatrzymał się w oherzy w Gheel, gdzie zapłacił szynkarzowi za siebie i swięto złotymi monetami, używanymi w jego kraju. Wówczas oberżysta powiedział mu, że w pobliskich lasach mieszka świątobliwa para, która mu dała niedgdy kilka takich samych monet. Król natychmiast wyruszył w lasy i zastał zbłądnioną w mętej, opuszczonej kapliczce Garbena świętą natychmiast, zaś od Dąfne władca zażądał natychmiast

Wzdłuż i wszerz Polski

PORTRET MARSZ. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO ZE ZNACZKÓW POCZTOWYCH.

Znany artysta — rzeźbiarz z Gdyni p. Jan Golar wykonał portret Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego ze znaczków pocztowych. Portret posiada rozmiary 80 na 60 cm i został wykonany z 1000 sztuk znaczków, pochodzących ze zbiorów filatelistycznych całego świata.

ARESztOWANIE B. DYREKTORA K. K. O.

Prokurator sądu okręgowego w Katowicach zarządził aresztowanie Grzegorza Kamienieckiego, kupca w Katowicach i Augustyna Dyrdy, I. dyrektora KKO, powiatu świętochłowickiego w związku z wykrytymi nadużyciami na szkodę interesów KKO.

KTO BĘDZIE DYREKTOREM TEATRÓW WE LWOWIE?

Wobec rezygnacji dyr. Horzycy ze stanowiska dyrektora teatrów miejskich w dniach najbliższych będzie rozpisany konkurs na to stanowisko. Jako kandydaci wymieniani są: Stefan Jaracz, Karol Adwentowicz, Wraga, Leszczyński, Szpakiewicz z Wilna oraz lwowianie — Warnecki i Niewiarowicz.

SZATAN SKAZANY NA 6 MIESIĘCY WIEZIENIA.

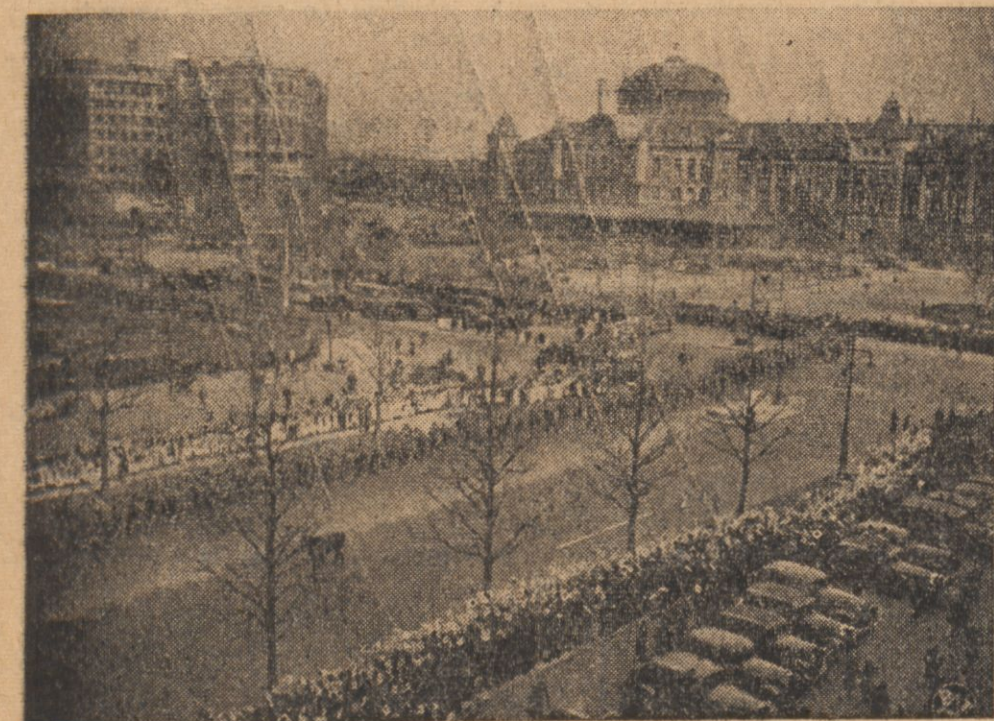
Przy drzwiach zamkniętych rozpatrywał w Warszawie Sąd Okręgowy proces Antoniego Szatana, kolejarza, który pod wpływem alkoholu dopuścił się ohydnych bluźnierstw przeciw Bogu i religii.

Szatan przyznał się do winy, tłumacząc się tylko tym, że był zupełnie pijany.

Sąd skazał bluźniercę na 6 miesięcy więzienia.

ZJAZD AKTORSTWA POLSKIEGO.

W końcu marca br. odbędzie się w Warszawie Zjazd Aktorstwa Polskiego. Uroczystości rozpoczną się od złożenia wieńców przed pomnikiem Wojciecha Bogusławskiego, przed Teatrem Narodowym. W programie zjazdu przewidywany jest cykl odczytów i wykładów, które wygłoszą znani aktorzy i reżyserzy. Zjazd również rozpatrzy cały szereg projektów, zgłoszonych przez poszczególne członków.



Przemarsz dywizji wojska japońskiego ulicami Tokio, przed pałacem cesarskim po powrocie z Mandżurii.

Pamiętnik Paderewskiego

„Neues Wiener Journal” zamieszcza wyjątki z książki Ignacego Paderewskiego mającej ukazać się wkrótce w Ameryce staraniem jednej z wielkich amerykańskich firm wydawniczych. Książka ta stanowić ma pamiętnik wielkiego artysty.

Opowiada w niej Paderewski o swoim przybyciu do Wiednia w r. 1884, celem odbycia kilkumiesięcznych studiów u Polaka, słynnego profesora Leszczyńskiego. Paderewski opowiada obszernie o czasach spędzonych w Wiedniu, gdzie poznał za pośrednictwem Leszczyńskiego słynnego kompozytora Jana Brahmsa, w obecności którego odegrał kilka swoich kompozycji, uznanych przez Brahmsa „monarchę w królestwie muzyki”, jak się wyraża Paderewski — za bardzo udalne.

Paderewski stwierdza, że Wiedeń jest do dziś dnia „miastem jego serca”. Miał on jednak opuścić to miasto z powodu trudnych warunków materialnych.

Do Paryża przybył w r. 1889 i wystąpił tu z koncertem, poczem powrócił do Wiednia, gdzie jego koncert zapoczątkował właściwie światową karierę mistrza. W tym też okresie czasu wykonał on kompozycję zaczęłą w Paryżu, którą żona Leszczyńskiego przedstawiła słynnemu dyrygentowi Janowi Richtero- wi. W mieszkaniu Richtera została też ona wykonana. Natomiast Paderewski krytykuje drugiego wielkiego muzyka współczesnej epoki Jana Bülowa, który uczynił w języku angielskim raz złośliwą uwagę pod jego adresem, nazywając go „kon-

duktorem kolejowym, który stale się spóźnia”.

Pamiętnik Paderewskiego oczekiwany jest z wielkim zaciekawieniem.

Jaki kraj ma najwięcej kinoteatrów

Na pierwszym miejscu, jeśli chodzi o Europę, stoją Niemcy, które posiadają 5,300 kin. Anglia posiada 5,000 kin, Italia — 4,800, Francja — 4,100, Hiszpania — 3,500, Czechosłowacja — 1,800, Szwecja — 1,600, Belgia — 800, Austria — 765, Polska — 693, Węgry — 411. Jeśli znów chodzi o pojemność kinoteatrów, największe gmachy posiada Paryż, dalej Londyn, wreszcie Berlin.

Król Egiptu Farouk I-y na wywczasach zimowych w St. Moritz.

Uwagze T-wa Opieki nad zwierzętami

Przez całą zimę z ulic Wilna wywołał śnieg. Zdawało się, że rzecz dobra. Prędzej wyschnie, eleganci będą mogli porządować w lakierkach, autobusy nie zachlapią sukienkami pięknych pań.

Proszę jednak pójść na uliczkę, który mi jechał na rynku wieśniacy. Proszę pójść na ul. Kalwaryjską. Proszę stanąć na chlubę porządkowi wileńskiemu przynoszącym moście Zielonym. Deski na moście świecą bielą, jak w chalupe skrzętnie gospo wiejskiej. I proszę się przyrzec wiejskim szkapinom. Włosy staną dęba!

Wieśniacy przyjeżdżają do Wilna z miejscowości odległych od Wilna o 100 i więcej kilometrów. Przy obecnej sytuacji wsi koń jest popularniejszym środkiem lokomocji, niż pociąg. Za miastem jest śnieg na wysokość 5-letniego dziecka. Czy mają jechać na kółkach? Od rogalek wileńskich zaczyna się męka. Do rynku Łukieskiego, drzewnego i innych koników docierają zlane polem. Zmęczony jest również woźnica od ciężkiej pracy układania bałem zdrożonej szkapiny.

Wilno jest najdalej wysuniętym na północ z większych miast Rzeczypospolitej. Mamy dookoła jeszcze śnieg. To, co dobre jest dla Warszawy, niezbędne dla Paryża i racjonalne w zmołozowanym Berlinie, nie zawsze się u nas nadaje. Do nas przywożą jeszcze produkty saniami; nie mamy na przedmieściach punktów przeładunkowych.

Z ulic Wilna nie wolno usuwać jeszcze śniegu. Niech eleganci pochodzą trochę w kaloszach! T-wa Opieki nad Zwierzętami ma wzięć pole do działania. X.

Już się drukuje Rocznik Statystyczny m. Wilna

Centralne Biuro Statystyczne m. Wilna przystąpiło do drukowania w Zakł. Graf. „Znicz” w Wilnie Rocznika Statystycznego za rok 1935.

Rocznik Statystyczny zawiera planowe i melodyczne zestawienie cyfr dotyczących całokształtu gospodarczego i kulturalnego życia miasta, włącznie ze statystyką fizyko-geograficzną, jak: meteorologia, wodostan i rzek, obszar miasta i drogi publiczne.

Celem prac statystycznych Centralnego Biura Statystycznego jest przede wszystkim ułatwienie orientacji i działań władz Miasta, poza tym prace te są wykorzystywane jako materiały pomocnicze dla opracowań naukowych naszego uniwersytetu.

Przytycki odwołał się do Sądu Najwyższego

Sergiusz Przytycki, który skazany był w dwóch instancjach na karę śmierci za strzał do konfidenta Strelczuka na sali sądowej, a ostatnio przez sąd apelacyjny skazany na karę bezterminowego więzienia (po uchyleniu kary śmierci) wniósł skargę kasacyjną do sądu Najwyższego w sprawie ostatniego wyroku.

Ofiary

L. Z. złotych 2 (dwa) na najbiedniejszą dzieć.

NASIONA
gwarantowane polską Gospodarkę
Ogrodnictwa
1860 — W. W. E. L. E. R. — tel. 1057
Wilno, Sadowa 8.
RÓŻE I DALIE.
Centniki wysyłamy bezpłatnie.

Wiadomości radiowe

RADIOFONIZACJA WIELKOPOLSKI STALE POSTĘPUJE NAPRZÓD.

Poznań przygotowuje się do uroczystego obchodu 10-lecia swojej radiostacji. W związku z tym jubileuszem zorganizowany będzie tydzień propagandy radiowej, który powinien przynieść dalszą popularyzację radiofonii wśród najszerzej sfer społeczeństwa Ziemi Zachodnich.

Podkreślić należy, że sprawami propagandy radii zainteresowały się przede wszystkim organizacje społeczne, związki i stowarzyszenia, które starają się usilnie, aby nie było ani jednej świetlicy pozbawionej aparatu radiowego.

Miarą zainteresowania dla radii jest fakt, że ostatnio otworzono sześć nowych magazynów radiowych w śródmieściu. Cały szereg sklepów wprowadziło sprzedaż aparatów radiowych jako artykułu dodatkowego. Również wzrosła ilość pracowni radiotechnicznych. Sfery kupieckie są bardzo zadowolone z przebiegu obecnego sezonu handlu aparatami radiowymi, który przyczynił się w dużej mierze do poprawy ich interesów.

Dzięki usilnej propagandzie ilość radioabonentów w Poznaniu z początkiem lutego wynosiła 16.924 osoby, co wysunęło Poznań pod względem przyrostu abonentów na drugie miejsce po Warszawie. W całym okręgu poznańskim ilość abonentów radii w stosunku do ogółu ludności wynosi 2,5% — natomiast w samym mieście Poznaniu — 7%. Jest rzeczą charakterystyczną, że w Poznaniu mieszka prawie taka sama ilość abonentów radii jak na wielkopolskiej prowincji.

FINAL KONKURSU CHOPINOWSKIEGO — transmituje Polskie Radio i Ameryka.

Polskie Radio urządziło 11 transmisji z Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina. Dzięki tym transmisjom słuchacze radii zarówno w Warszawie jak i na odległej prowincji mogli wziąć udział w przebiegu konkursu i zaznaczyć się z grą najlepszych chopinistów młodego pokolenia.

W piątek dn. 12. III odbywał się będzie finał konkursu, który Polskie Radio transmitować będzie od godz. 20.00. Około północy podane zostaną wyniki Konkursu.

Równocześnie odbywać się będzie transmisja z sali Filharmonii do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

RESTAURACJA „ITALIA”
przy hotelu „Italia” — telefon 13-61
Od dnia 1 marca 1937 r.
codziennie przygrywa słyn. zesp.
śpiewno-muzyczny
pod kierownictwem
Arnolda Fidera

OGŁOSZENIA
ŚWIATECZNE do
„KURJERA WILEŃSKIEGO”
na warunkach specjalnie dogodnych
przyjmuje
Biuro Ogłoszeń
Stefana Grabowskiego
w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82
—). Kosztorysy na żądanie (—)

Nowe uczesanie

W ostatnich czasach uczesania nie uległy właściwie dużym przeobrażeniom. Od roku już bowiem modne są loki i w dalszym ciągu dźwierz prym w dziedzinie modnego uczesania. To też styl uczesania nie wykazuje obecnie zasadniczych zmian i jedynie pewne innowacje wprowadzone do najnowszych fryzur wykazują, iż fryzjerzy tworzą w porozumieniu nie tylko z klientkami ale i z modystkami. Największą popularność zyskał waleczek, który bądź to zasłania tylko kark, bądź też idzie od skroni do skroni. Twórcą tej ostatniej fryzury, Antoine, skopiował ją z główek aniołów na obrazach włoskich mistrzów i nazwał ją coiffure d'ange, która to nazwa przyjęła się powszechnie.

W ubiegłym karnawale lansowane były loczki, które pokrywały cały tył głowy. Na wieczór tego rodzaju uczesanie jest odpowiednim i możliwym; fryzura wykonana tegoż dnia starannie przez fryzjera, przez noc trzymała się dobrze, zaś rano po przeczesaniu pań wracała do normalnego uczesania. Na codzień jednak uczesanie to nie utrzymało się, jest bowiem niemożliwością, by kobieta pracująca czy też o ograniczonym budżecie mogła codziennie czesać się u fryzjera. Nie każda zaś pani zgodzi się nie używać przez trzy dni grzebienia i szczytki oraz sypiać w czepeczku, by tylko nie

zniszczyć wspaniałej koafury...

Obecnie i to „galowe” uczesanie uległo pewnym zmianom. Na ostatnich pokazach eleganckich domów mody w Paryżu i Londynie uczesanie tworzyły nieregularne loki, które rozrzucone były na skroni, za uchem i na szyi. Przypuszczalnie uczesanie to lansowane będzie i w sezonie wiosennym, gdyż fryzury modelek stosowane są zawsze do najnowszych kapeluszy. Ponieważ kapelusze wiosenne są wyjątkowo małe, uczesanie odgrywa dużą rolę i trzeba mu będzie poświęcić sporo czasu.

Istnieje jednak wielka liczba kobiet, które ciągle jeszcze noszą krótko obcięte włosy czy to ze względu na kolosalne wygody, jakie daje to nieskomplikowane uczesanie, czy też dlatego, iż najbardziej im ten rodzaj uczesania odpowiada. Trudno wyobrazić sobie dzisiaj panią w krótkiej do kolan sukience czy też w tali się gajacej bioder, jak nakazywała moda z 1923 roku. Czemu nie razi nas uczesanie z tegoż roku? Odpowiedź na to nie jest trudna; sukni z tego roku nie możemy na siebie włożyć, albowiem jest brzydka i była brzydka. Ale krótko ucięte włosy, które w łagodnych falach podkreślają ładną linię głowy, po wielu, wielu latach będą zawsze ładne i wytrzymają konkurencję z najbardziej fantazyjną fryzurą.

Tylko dziś i jutro. Wyjątkowy sukces

Płomienne serca

Następny program: **MARTA EGGERTH**

w filmie **CZARUJĄCE OCZY**

CASINO Dzieje ludzi walczących z żywiołem

Bohaterskie, pełne niebezpieczeństw zmagania dobroczyńców ludzkości dla szczęścia świata w genialnej realizacji mistrza reżysera **W. S. Van Dyke**.

W rol. gl.: **Robert Taylor** i **Barbara Stanwyck**. Nad program: **Atrakcje i aktualia**

Teatr Popularny zostaje **OTWARTY** w poniedziałek 15 marca r. b. „**NOWOŚCI**” Szczegóły w afiszach. Ludwisarska 4, tel. 977 **Przyjdź, zobacz, potem krytykuj!**

Kino MARS Dziś **Dramat śpiewacki, która chciała być żoną i matką p. l. KOBIETA ZAWSZE MA RACJĘ** W roli gl. słynna śpiewaczka opery Metropolitan w New-Yorku **Lili Pons** i **Henry Fonda** Nad program: **Dodatek kolorowy i aktualia**. Zwracamy uwagę, że kino nasze posiada najlepszą aparaturę dźwiękową w Wilnie co się szczególnie wyróżnia. Początek o godz. 2 ej

POI SKIF KINO ŚWIATOWID Po raz pierwszy w Wilnie! Najlepsza kreacja zawsze czarującej w niezwykle ciekawym i pełnym niespodzianek filmie **„Młody hrabia”** W pozostałych rolach: **Soehner, Hans Junkerman** i inni. Nad program: **Atrakcje**

OGNIKO Polska filmowa komedia muzyczna **JADZIA** W rolach głównych: **Jadwiga SMOSARSKA**, **Aleksander Żabczyński**, **Mieczysława Cwiklińska**, **Michał Znicz**, **Stanisław Sielenski** i inni. Nad program: **dodatki. Początek o godz. 4, w niedziele i święta o g. 2 pp.**

Na wileńskim bruku

Wczoraj wieczorem nieznaną sprawcy wybiły szybę w fryzjerni Kaca przy ulicy Mickiewicza oraz zerwali sztyl reklamowy firmy „Jolka” ze znajdującego się w pobliżu sklepu galanterijnego.

15-letni **Mieczysław Zienkiewicz** i cztery jego kolegów przedostało się wczoraj do kurnika **Chai Orańskiej** przy zaułku **Krupniczym 5** i wykradłszy stamtąd kilka kur, ustawili się na rogu **Kwaszelnej** i **Zawalnej**, chcąc spieniężyć zdobycz. Policja poznała się na pochodzeniu drobiu i 5 chłopców odesłała do Izby Zatrzymań, zaś kury wróciły do kurnika **Orańskiej**.

60-letnią **Basję Michalewiczową** (Szpitalna 69) zatrzymano wczoraj pod zarzutem systematycznego wykradania nożów i widelców na szkodę **Doby Rabonowiczowej** (Węglowa 14). **Michalewiczowa** wa jest podobno niepoprawną kleptomanką.

Wczoraj policja zatrzymała trzech młodocianych: **Stanisława Żwirina**, 15 lat, oraz **Piotra** i **Czesława Jarmulowiczów** (Szkaplerza 36), którzy skradli z wozu chłopkiego worek z mąką.

Worek zwrócono poszkodowanemu, zaś chłopców skierowano do Izby Zatrzymań.

Wczoraj o 2 p. p. do przechodzącego ulicą **Rudnicką** kupca **Ch. Paleckiego** (Trocka 6) podbiegło dwóch innych kupców, z którymi miał załatwić i zaczęło go okładać kijami. **Palecki** upadł na chodnik a jeden z napastujących kopnął go nogą w twarz. Brończącą krwią ofiarę napadu dostarczono do ambulatorium pogotowia ratunkowego.

Tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj na **Bohtupiu**. 48-letni woźnica **Stanisław Marcinowski**, pracując przy zwozie gliny do miejscowej cegielni, znalazł się w głębokiej jamie, skąd wszyscy roboćnicy wydostawali glinę. W tym czasie nagle osunął się duży głaz gliny, który zasypał **Marcinowskiego**. Znajdujący się w pobliżu robotnicy po dłuższych wysiłkach odkopali **Marcinowskiego** jeszcze żywego, lecz ze złamaną nogą i pogniecionymi żebrami. Pogotowie ratunkowe przewiozło go w stanie b. ciężkim do szpitala św. **Jakóba**.

HELIOS Ceny normalne. Pierwszy i jedy-
ny film wielkiego mistrza tonów **IGNACY PADEREWSKI**
w monumentalnym filmie **SONATA KSIĘŻYCOWA**
—) Na pierwszy seans ceny zniżone. (—)

Ostrzeżenie
W ostatnich dniach pewne osoby rozsiewają po mieście świadomie fałszywe wiadomości, podrywające mój autorytet kupiecki i godzące w moją cześć. Ostrzegam, że winnych będę pociągał do odpowiedzialności sądowej z art. 143 k. k.
A. Rodziewicz
Lida, Suwalska 52

Wanda Dobaczewska PRZEBŁYŃSKI

Strażnik porządkowy walił łopata o podłogę. Prezydent rzucił seksterną, które właśnie gniótł w alteracji, porwał za dzwonek i zatrzask nim gwałtownie.

— Mości panowie, ja bardzo proszę o spokój! Na żądanie rustykanu **Mirskiego**, urbanus **Gumiglis** — spojrzaj surowo na **Zana** — złożyć ma niechybnie dowody prawdziwości słów swoich. Czy urbanus **Gumiglis** gotów jest?

— Czy urbanus **Gumiglis** gotów jest? — powtórzył uroczystie strażnik porządkowy i raz jeszcze stuknął przed **Zanem** łopata.

— Gotów jestem.

— Urbanus, **Gumiglis** i rustykanus **Mirski** umówią się tedy między sobą o termin na zebranie do wódów oraz miejsce i sposób ich okazania.

Mirski zbladł z wolna, aż stał się niewiele różowy od własnej chustki na szyi. Powiedział głuchym głosem: „nie potrzeba, piszcie, co chcecie. — Potem opadł ciężko na krzesło i zakrył twarz ręką.

Leon Borowski, **Pergrubius**, pochylał się do swej sąsiadki.

— Zna dobrze szwagierka i woli nie dochodzić. Ale pocóż bo się wyrwywał z niewczesną obroną!

— Myslał, że nikt nie wie kto: a to **Szumski** z **Zalesia**. Odrzuć wiedziałem, ale nomina odiosa sunt. I tak, zdaniem moim, **Zan** za bardzo dał do poznania

o kim myśli. Zło trzeba pięć, ale oszczędzać grzeszników — zagadał porywczo ów sąsiad, **Ignacy Saydowski**, w szubrawiskim gronie **Gulbim** zwany. — To trudno, trzeba szanować ludzkie sentymenty. Ale dzisiejsza młodzież strasznie jest porywcza. Ten **Zan** i wszyscy jego przyjaciele...

— Najwybitniejsi młodzieńcy na naszym uniwersytecie.

— Ale zarozumiałcy. Boże, jacyż to zarozumiałcy! Ten **Mickiewicz** chociażby... On aeraz poezje wyjada. Widziałem u typografa **Zawadzkiego** złożonych parę arkuszy! Same bzdury! Ciemne, durne, ze wszystkim ładajakiel! Pan profesor inaczej uważasz? — zreflektował się, dostrzegłszy grymas **Borowskiego**.

— Ja go trzymam za bardzo zdolnego, chociaż z tym się zgodzę, że on niepotrzebnie w te ballady wdał się. Pieśń gminna nie nadaje się do pięknej literatury. Ale cyt, podobno przeszkadzamy.

Incydent między **Mirskim** i **Zanem** był właściwie załatwiony i obrady wróciły do zwykłego porządku. **Mirski**, sam na końcu stołu, przeszedł resztę wieczoru w milczeniu. **Zan** stał się ośrodkiem życzliwego zainteresowania szubrawieckiej większości. To mu dodało pewności siebie i miało jeszcze tę dobrą stronę, że odwróciło powszechną uwagę od spraw uniwersyteckich. Inaczej byłoby sprawy uniwersyteckie niechybnie omawiane, może nawet w jakiś sposób decydowane.

Kiedy „**Sotwaros**” odkrył głowę, dając tym znak, że posiedzenie na dziś skończone, **Zan** zbliżył się do prezydenckiego krzesła, pochylał się z uszanowaniem i

poprosił o chwilę rozmowy. **Śniadecki** uśmiechnął się domyślnie.

— A jeżeli ja zgadnę, co mnie asan powiesz? „Instrukcja”? Prawda? Co?

Zan poczerwieniał wyżej uszu i spojrzął błagalnie na **Śniadeckiego**, który wpadł w jeszcze lepszy humor, o ile to było możliwe.

— No cóż? Pójdziecie do kozy, a **Franus** pierwszy. Zawsze to jego ojcu przepowiadałem. On pisał? No, tak, nie wątpię ani chwili. Jego to styl: jasny, wstrzemięźliwy i prosty. Ani jednego kunsztowniczego zwrotu. Skromność chodząca. — Zawiesił na chwilę głos, przyjrzał się **Zanowi** dobronadzie i drwiąco i zakorkował konfidencjonalnym tonem.

— O „Instrukcje” bądźcie spokojni. Ojciec synowi krzywdy zrobić nie może. Niechby **Franus** napisał do ojca, przynajmniej się do autorstwa, ale sądzę, że i to niepotrzebne... Pomówię z **Malewskim**, dodam mu odwagi... „Instrukcja” zniknie, co się z nią sta nie nieprzewidzianego i... niech **Łobojko** się wścieka.

— Jakże mam panu profesorowi dziękować?

— Cytl! Jak szubrawiec do szubrawca mówię. Mi-li chłopcy, ale teraz już cicho, sza! Nie na całe życie przecież, nie na całe życie... przeczekajcie chociaż złość wielkosiążkową o tego tam... **Pęskiego**.

— Czy pan profesor sądzi ją być niebezpieczną?

— Jak się zdarzy, jak się zdarzy. Rozsądni ludzie wilków bez potrzeby nie drażnią. Tu jest rzecz gorsza. Nasz książę kurator wziął sprawę gorąco do serca i nakazał koniecznie znaleźć winnego. Tak mniemam, że chce rzucić moskalom biedaka na po-

zarcie i odwrócić cios od uniwersytetu. Nie wiem, czy odwróci na długo, jeżeli ma preteksta czeka taki waż jak **Nowosilcow**. Ale w tym rzecz, że pretekstów dawać nie wolno. Zrozumiano młodzieńcze?

Głos **Śniadeckiego** nabrał niespodziewanej siły. **Zan** wciągnął wszystkie wrażenia w głąb, tak, by żadna nie malowała się na twarzy. W tej chwili wina jego urosła mu do wręcz potwornych rozmiarów.

— Czy **Nowosilcow** mógłby?... powód w istocie swej tak ślaby...

— O istotę rzeczy nikomu nie chodzi. **Nowosilcow**, to musicie zrozumieć, bardziej jest dzisiaj słuchany w **Petersburgu**, niż książę kurator. Niezbadane są kaprysy autoratów, ale my pyłki marne od kaprysów tych zaleźmy. Tak, tak.

— Ale ja nie wiem, kto uderzył **Pęskiego** — powiedział z wysiłkiem **Zan**.

Śniadecki przyjrzał się uważnie **Zanowi** i chłikowaty uśmiech powrócił mu znowu na wargi.

— No, no, tylko bez niepotrzebnych alteracji! Jeżeli coś nowego zajdzie, może który z was odwiedzi mnie, albo rektora? Tylko **Mickiewicz** w ambasadzie nie przysylajcie. Niech mu pan **Bóg** nie pamięta jego baład.

Odszedł stając lekko i śmiejąc się cicho. **Płomyki** świec rzucały z kandelabrow polskiemi blaski na jego śnieżnobiałą perukę, a nieposzlakowany zielony frak lśnił jedwabistością jeziornej wody w wiosenne południe.

(D. c. n.)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: — Konto P.K.O. Nr. 700.312
Centrala — Wilno, ul. Biskupa **Bandurskiego 4**.
Redakcja: tel. 79 — godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99 — czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: **Nowogrodek**, ul. Kościelna 5
Lida, ul. Zamkowa 41
Baranowicz, ul. Narutowicza 70
Przedstawiciele: **Kleck**, **Nieśwież**, **Stonim**, **Szczuczyn**,
Stolpce, **Wolozyn**, **Wilejka**.

CENA PRENUMERATY miesięcznej: z dostawą do domu w kraju — 3 zł, za granicą — 4 zł, z dostawą w administracji zł 2.50, na wsi w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego, ani agencji zł 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr, w tekście 60 gr, za tekstem 30 gr, kronika redakcyjna i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 6-cio linowy, za tekstem 12-linowy. Za treść ogłoszeń i rubryk „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19.